L. 12. Kraków, dnia 10 Grudnia 1898. Rocznik XIX.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 1 zła., składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 71744.

III.

Przedmioty znalezione.

W czasie od 1 do 31 października 1898 r. znaleziono w Krakowie i złożono w Kasie miejskiej następujące przedmioty:

Art. 357. A. Chusteczka.
„ 358. „ Torebka skórzana z kwotą 1 zła. 75 ct. z złotym pierścionkiem, lusterkiem i medalionem.
„ 359. „ Pugilares z 51 ct.
„ 360. „ Książeczka do zakupna wiktuałów.
„ 7425. „ Książeczka Kasy oszczędności Nr. 181252 na imię Józefy Jędrzejowskiej.
„ 361. „ Pugilares z receptami, 2 kluczykami i szkaplerzem.
„ 362. „ Czarna parasolka.
„ 363. „ Zegarek damski mały oksydowany z łańcuszkiem.
„ 364. „ Zegarek złoty damski o 3 kopertach.
„ 365. „ Woreczek z $3^1/_2$ ct.
„ 366. „ Książeczka do zakupna wiktuałów.
„ 367. „ Parasol czarny.
„ 368. „ 2 sznury korali.
„ 369. „ Parasolka.
„ 370. „ 20 zła. i pęk kluczyków.
„ 371. „ Książeczka pocztowej Kasy oszczędności.
„ 372. „ Rękawiczka skórkowa czarna.
„ 373. „ Rękawiczka.
„ 374. „ Brelok.
„ 375. „ Pugilares z kartą zastawniczą na chustkę.
„ 376. „ Książka do modlenia.
„ 377. „ 9 kluczyków.
„ 378. „ Pugilares z 61 ct.
„ 379. „ Parasol czarny.
„ 380. „ Kartka zastawnicza Kasy oszczędności na zastawioną chustkę.
„ 381. „ Śpiewnik niemiecki.
„ 382. „ Pelerynka czerwona damska.
„ 383. „ Cwikier z etui.
„ 384. „ 3 sznurki korali.
„ 385. „ Mantylka dziecięca.
„ 386. „ Korkociąg.

Nadto znajdują się w rękach znalazców:
Zegarek srebrny damski z tasiemką.
Kanarek.
Pies z marką Nr. 286.
Kanarek.

Wreszcie złożono następujące przedmioty odebrane osobom podejrzanym:

Art. 425/97. Torbę szuwarową z węglami.
„ 333/97. Chusteczkę do nosa.

Magistrat wzywa przeto właścicieli wymienionych przedmiotów, aby się po odbiór tychże do Wydziału III. Magistratu zgłosili i prawa swe udowodnili; gdyż w przeciwnym razie po upływie roku, przedmioty te znalazcom wyda do użytku, zaś po upływie dalszych 3 lat, przejdą one na wyłączną ich własność, ewentualnie sprzeda je Magistrat na rzecz funduszu miejscowych ubogich. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 29 listopada 1898 r.

Prezydent miasta:
Friedlein w. r.

L. 68743

I.

OBWIESZCZENIE.

W myśl przepisów §§ 13 do 24 regulaminu o utrzymaniu czystości i porządku z dnia 24 sierpnia 1884, (Dz. rozp. dla stoł. król. m. Krakowa L. 8 z r. 1884), Magistrat postanawia, co nastepuje:

Śnieg z dachów w ulicach należy zrzucać na podwórze, gdzie zaś to niemożebne wskutek położenia dachu, wolno śnieg z dachu zrzucać na ulicę, ale równocześnie z wszystkich domów po jednej stronie ulicy, a nie pojedynczo.

Śnieg zrzucony na ulice, przez które nie prowadzi tor kolei konnej, należy natychmiast zebrać na jedno miejsce w połowie ścieku od strony ulicy, śniegu zaś na podwórze zrzuconego, nie wolno składać na ulicy, lecz należy go wywieść kosztem właściciela domu, na miejsce poniżej oznaczone.

W ulicach zaś, przez które prowadzi tor kolei konnej, zrzucanie śniegu z dachów odbywać się będzie ze wszystkich domów równocześnie w dniu, przez komisarzy obwodowych naznaczonym, między godziną 8 a 11 przedpołudniem.

Nad tą czynnością mają ściśle czuwać komisarze obwodowi wraz z pachołkami i w tym celu mają być w czasie zrzucania śniegu z dachów obecni na ulicach, przez które kolej konna prowadzi.

W czasie zrzucania śniegu z dachów kolej konna zastanowi ruch wozów, a o godzinie 11 przed południem uprzątnie pługami śnieg nagromadzony na torze; śnieg zaś wyrzucony pługami na ścieki i chodniki, właściciele przeciwległych domów obowiązani są kazać wspólnemi siłami uprzątnąć i złożyć na połowie ścieku po tej stronie ulicy, gdzie niema toru kolei konnej.

Właściciele i administratorzy realności winni w czasie zrzucania śniegu i lodu z dachu przed swemi realnościami w szerokości chodnika ustawiać zamiast drążków, drewniane koziołki, zamykające chodnik w całej szerokości, aby przejście niemożebnem uczynić.

Do składania śniegu i lodu, z domów prywatnych wywożonego, wyznacza Magistrat następujące miejsca:

1. Dla obwodu I., a mianowicie dla realności położonych w Rynku oraz w śródmieściu, od klasztoru św. Józefa i z ulicy Stolarskiej, aż do ulicy Szczepańskiej i placu Szczepańskiego, dla przedmieść Nowy Świat i Piasek:

Dawne koryto starej Wisły poniżej zabudowań Towarzystwa Dobroczynności, brzeg Wisły od Rybaków do Skałki i brzeg Wisły w miejscach około dawnego przewozu.

2. Dla obwodu II., a mianowicie dla realności położonych w śródmieściu, od prawej strony ul. Szczepańskiej aż do wylotu ulicy Dominikańskiej, oraz dla przedmieść Kleparza i Wesołej:

Brzeg Wisły na przestrzeni między Rybakami a kościołem na Skałce, prawy i lewy brzeg starej Wisły na Grzegórzkach, wzdłuż uregulowanej kinety, oraz grunta miejskie przy końcu ulicy Starowiślnej na Dajworze, za zabudowaniami Zakładu Talarda, aż do wału kolejowego.

3. Dla obwodu III., a mianowicie dla domów położonych na Zamku, na Rybakach, na Stradomiu i Kazimierzu:

Brzeg Wisły przy wylocie ulicy Piekarskiej i Skawińskiej i grunta miejskie przy końcu ulicy Starowiślnej na Dajworze, za zabudowaniami Zakładu Talarda aż do wału kolejowego.

Składania lodu i śniegu w innych, niż powyżej wskazanych miejscach, zakazuje się.

Nad ścisłem przestrzeganiem i wykonaniem powyższych postanowień czuwać będą komisarze obwodowi.

Przekraczających powyższe przepisy, karać będzie Magistrat grzywną od 1 zła. do 100 zła., albo karą aresztu od godzin 6 do dni 14. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 5 grudnia 1898 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r

L. 68743

I.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat, przypominając przepisy § 9 do 12 regulaminu o utrzymaniu czystości i porządku z dnia 24 sierpnia 1884, (Dz. rozp. dla stoł. król. m. Krakowa L. 8 z r. 1884), względem **uprzątania i wywożenia śniegu, lodu i błota z miasta, postanawia, co następuje:**

Właściciele domów obowiązani są w porze zimowej kazać chodniki, a tam gdzie niema chodników, ulice wzdłuż ich posiadłości na szerokość dwu metrów, z lodu, śniegu i błota oczyścić

Uprzątanie to należy odbywać wczas rano, a w razie opadania śniegu i kilka razy na dzień, lub w czasie, który komisarze obwodowi oznaczą.

Śnieg, lód oraz błoto zmiecione z chodników należy ułożyć w kupki, na połowie szerokości ścieku od strony ulicy, nie zaś na środku ulicy, aby nie tamować ruchu wozów na ulicach przez wygórowanie środka i przez ścieśnienie ulic.

W ulicach zaś, przez które prowadzi tor kolei konnej, należy śnieg, lód lub błoto składać w połowie ścieku po tej stronie ulicy, gdzie niema toru kolei konnej.

W razie gołoledzi, obowiązani są właściciele domow śliskie miejsca wzdłuż ich realności kazać posypać piaskiem **(tylko piaskiem)**; posypywania popiołem, trocinami lub plewami, ze względów sanitarnych i porządkowych, Magistrat stanowczo zabrania.

Nad ścisłem przestrzeganiem i wykonaniem powyższych postanowień czuwać będą komisarze obwodowi.

Przekraczających powyższe przepisy karać będzie Magistrat grzywną od 1 zła. do 100 zła., albo karą aresztu od godzin 6 do dni 14. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 5 grudnia 1898 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

L. 75226.

V.

OBWIESZCZENIE.

W myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 listopada 1898 r. L. 107941, ogłasza się, co następuje:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej z dniem 2 grudnia 1898 r.:

Wszystkich należących do wojska i marynarki wojennej, którzy z powodu nieposłuszeństwa rozkazowi zwołującemu na ćwiczenia wojskowe (służbowe) ewentualnie z powodu dezercyi, jakiej dopuścili się, nie będąc posłusznymi takiemu rozkazowi, znajdują się w więzieniu karnem, o ile równocześnie nie odbywają kary lub nie są ścigani w drodze karno-sądowej za inne jeszcze przestępstwa, uwolnić od reszty kary; dalej tych wszystkich. należących do wojska i marynarki wojennej, którzy z powodu nieposłuszeństwa rozkazowi zwołującemu na ćwiczenia wojskowe (służbowe), ewentualnie z powodu dezercyi, jakiej dopuścili się, nie będąc posłusznymi takiemu rozkazowi, znajdują się w śledztwie, ścigani są w drodze karno-sądowej lub z tego powodu zagrożeni są karno-sądowem ściganiem lub karą dyscyplinarną, o ile nie odbywają kary lub nie są ścigani w drodze karno-sądowej za inne przestępstwo jeszcze, uwolnić od dalszego śledztwa i kary; — co się zaś tyczy ściganych w drodze karno-sądowej, oraz tych, którzy zagrożeni są karno-sądowem ściganiem lub karą dyscyplinarną, pod warunkiem, że w ciągu roku po ogłoszeniu niniejsze

amnestyi wniosą prośbę o przyznanie im tejże, a w razie gdyby już byli ogłoszeni za dezerterów, lecz jako tacy jeszcze nie zasądzeni, zrzekną się posiadanego stopnia.

(Najwyższe postanowienie z dnia 20 listopada 1898 r.)

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej z dniem 2 grudnia 1898 r.:

1) Wszystkich przynależnych do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, którzy obecnie znajdują się w więzieniu karnem z powodu niestawienia się na plac asenterunkowy, lub którym z tego powodu przedłużono tylko obowiązek służby wojskowej, uwolnić od reszty kary i przedłużenia obowiązku służby wojskowej, o ile równocześnie nie odsiadują kary lub nie są ścigani w drodze karno-sądowej za inne jakieś przestępstwa; dalej osoby, które z powodu niestawienia się na plac asenterunkowy, znajdują się w śledztwie, ścigane są w drodze karno-sądowej lub zagrożone za to karno-sądowem ściganiem lub tylko przedłużeniem służby wojskowej, o ile jeszcze nie odbywają kary lub nie są ścigani w drodze karno-sądowej za inne jeszcze przestępstwa, uwolnić od dalszego śledztwa i kary, niemniej połączonego z nią lub mającego nastąpić przedłużenia służby wojskowej; co się zaś tyczy osób ściganych w drodze karno-sądowej oraz tych, które zagrożone są karno-sądowem ściganiem, lub tylko przedłużeniem obowiązku służby wojskowej, pod warunkiem, iż w ciągu roku po ogłoszeniu amnestyi, spełnią ciążący na nich jeszcze obowiązek stawienia się na plac asenterunku, oraz obowiązek ewentualnej ich ustawowej służby wojskowej.

2) Wszystkich należących do obrony krajowej królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, którzy z powodu nieposłuszeństwa rozkazowi zwołującemu na ćwiczenia wojskowe (służbowe), ewentualnie z powodu dezercyi, jakiej się dopuścili, nie będąc posłusznymi takiemuż rozkazowi, znajdują się w więzieniu karnem, o ile nie odbywają kary lub nie są ścigani w drodze karno-sądowej za inne jakieś przestępstwo, uwolnić od reszty kary; dalej tych wszystkich, należących do obrony krajowej królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, którzy z powodu nieposłuszeństwa rozkazowi zwołującemu na ćwiczenia wojskowe (służbowe), ewentualnia z powodu dezercyi, jakiej się dopuścili, nie będąc posłusznymi temuż rozkazowi, znajdują się w śledztwie, ścigani są w drodze karno-sądowej, lub zagrożeni są za to karno-sądowem ściganiem lub karą dyscyplinarną, o ile nie odsiadują kary lub nie są ścigani w drodze karno-sądowej, za inne jakieś przestępstwo, uwolnić od dalszego śledztwa i kary; co się zaś tyczy ściganych w drodze karno-sądowej oraz tych, którym zagraża karno-sądowe ściganie lub kara dyscyplinarna, pod warunkiem, że w ciągu roku od ogłoszenia tej amnestyi, wniosą prośbę o przyznanie im tejże, a w razie gdyby byli już ogłoszeni za dezerterów, lecz jako tacy jeszcze nie zasądzeni, zrzekną się posiadanego stopnia.

(Najwyższe postanowienie z dnia 20 listopada 1898 r.)

Magistrat wzywa przeto wszystkich popisowych, urodzonych w latach od 1863 do 1877 włącznie, do Krakowa przynależnych, którzy rozmyślnie uchylili się od obowiązku stawiennictwa wojskowego, ażeby, — jeżeli chcą korzystać z ogłoszonej powyżej amnestyi — zgłosili się w przeciągu roku t. j. do dnia 2 grudnia 1899 r. w Wydziale V. Magistratu, celem dopełnienia ciążącego na nich obowiązku. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 9 grudnia 1898 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

Protokóły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń tajnych.)

Posiedzenie tajne (40 w kad. XI.) **z dnia 14 listopada 1898 r.**

I. Rada przekazała Sekcyi IV. pismo c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej z zawiadomieniem, że c. k. Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 23 września 1898 L. 18380, nadesłała **patenta nominacyjne dla dyrektorów i dyrektorek, oraz dla nauczycieli i nauczycielek** w tutejszych szkołach wydziałowych, którym Rada miejska nadała prezentę na posady, uchwałami z dnia 2 i 7 czerwca 1898 r. (L. 68219.) —

II. Rada przedłużyła p **Wiktoryi Szymkiewiczowej,** wdowie po ś. p. Stanisławie Szymkiewiczu, radcy Mgtu, w drodze łaski **datek na wychowanie** dwóch małoletnich córek Heleny Apolii 2-ga im. i Zofii Wiktoryi 2-ga im. po 180 zła. rocznie, na jeden rok. (L. 43101.) —

III. Rada podwyższyła **Mateuszowi Susułowi,** b. fornalowi straży pożarnej, pobierane przez niego **zaopatrzenie** w kwocie 100 zła., w drodze łaski do kwoty 180 zła. rocznie. (L. 21981.) —

IV. Rada udzieliła p. **Antoninie Jarolimowej,** wdowie po ś. p. Dominiku Jerolimie, kanceliście Mgtu, **datek z łaski** na rok jeden w kwocie 150 zła. (L. 54755). —

V. Rada udzieliła **Adamowi Schmidtowi,** synowi ś. p. Dra Michała Schmidta, II. wiceprezydenta miasta, **zasiłek jednorazowy** w kwocie 135 zła, na zapłacenie taksy trzeciego rygorozum lekarskiego i taksy promocyjnej. (L. 42061.) —

VI. Rada przyjęła do wiadomości oświadczenie Prezydenta miasta, iż **na posady nauczycielskie dla szkół wydziałowych,** na które kandydatki, zaprezentowane przez Radę miejską, nie zostały zatwierdzone, **będzie rozpisany nowy konkurs.** (Vide punkt I.)

VII. Rada przyjęła do wiadomości wyjaśnienie Prezydenta miasta, złożone wskutek interpelacyi r. m. Dra hr. Potockiego, w sprawie **oddania gruntu pod budynek Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych** (obok placu Szczepańskiego). —

Protokóły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych.)

Posiedzenie nadzwyczajne 69 (w kad. XI.) **z dnia 17 października 1898 r.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, prezydent miasta.
I Wiceprezydent miasta: Dr. Pieniążek Karol.
Sekretarz Rady miejskiej: Groele Adam.

Radców m. obecnych **44**. Radcy miejscy: Chyliński, Fritsch, Dr. Górski, Dr. Ichheiser, Łapiński, Dr. Paszkowski, Dr. Popiel, Rehman, Dr. Rosenblatt, Dr. Wei-

gel, hr. Wodzicki (**11**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili; nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej Radcy: Dr. Doboszyński, Landau, Dr. Pareński (**3**).

Początek posiedzenia o godzinie 5 minut 25 wieczorem.

R. m. Dr. Domański uzasadnia i wnosi: „Rada miasta wracając poniekąd do uchwały swej z 1 lutego 1872, wybierze **do załatwienia wszystkich czynności, odnoszących się do ratunku od pożaru osobną komisyę** z 5ciu członków pod przewodnictwem Prezydenta miasta i nada jej prawo samodzielnej sekcyi.

Przekazano Sekcyi I. (L. 65.783). —

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi **w sprawie wodociągowej.**

R. m. Beringer, jako członek komitetu budowy i komisyi wodociągowej, musi odeprzeć zarzuty, podniesione na ostatniem posiedzeniu. Zarzuty to były niesłuszne i nieuzasadnione. I tak komitet nie mógł po wniesieniu ofert traktować z firmą Corte, gdyż nie uczynił tego z firmą Rumpel. Postępowanie po wniesieniu ofert było takie, że p. Ingarden przedstawił firmę Rumpel et Waldeck, jako najtańszą, a komisya, złożona z mowcy i R. m. Nowackiego, przetrutynowała dokładnie oferty Rumpla i Cortego, nie znalazła żadnego błędu i przekonała się, że firma Corte jest w najważniejszych pozycyach nieco droższą od Rumpla, a gdy po przeglądnięciu świadectw Rumpla nie było przeciw niemu żadnego zarzutu, komisya nie widziała powodu, dlaczegoby oferty jego nie przyjąć. Komitetowi budowy postawiono definitywny wniosek zatwierdzenia oferty firmy Rumpel et Waldek z dodatkiem jednak, aby skorzystać z pewnych niedokładności w ofercie i zyskać coś jeszcze od tej firmy. Na ten wniosek Komitet się zgodził i rzeczywiście wytargowano jeszcze około 13.000 złr., ale chociażby nic nie zyskano, komitet musiał wystąpić z wnioskiem oddania robót Rumplowi. — Żądanie, aby dodatkowo jeszcze traktować z Cortem, jest zupełnie nieuzasadnione. Licytacya była publiczna, wynik jest dodatni, lepszych cen nie uzyskałoby się, chociażby licytacya była rozpisana na dłuższy czas. Dalej porównuje mowca różne oferty cyfrowo i wykazuje, że oferta Rumpla jest najtańszą. Żadnej nieprawidłowości nie było przy postępowaniu ofertowem i niema powodu licytacyę ponowić. Zarzucono, że p. Stein, inżynier firmy Rumpel, był zatrudniony w biurze wodociągowem i miał sposobność podać ofertę niższą, ale przecież biuro wodociągowe, musiało otrzymać technika doświadczonego. Rumpel oferuje tylko na dział robót B, a ten dział obejmuje tylko rury i montowanie, a w tem nie ma właśnie w ofertach Rumpla i Cortego zbyt wielkich różnic co do cen; różnice mogłyby być przy robotach ziemnych, a te są znane w całym Krakowie. Następnie zbija mowca wywody R. m. dra Proppera, który żądał, aby Rada uchwalała warunki licytacyjne. Dalej wykazuje, że między cenami tych dwóch firm co do poszczególnych pozycyi, w których przy wykonaniu może nastąpić przekroczenie, nic ma wielkich różnic i kosztorysy pod tym względem nie dałyby się wykorzystać, jak twierdzi R. m. Dr. Propper. — W dalszym ciągu zbija R. m. Beringer obawy, jakoby przedsiębiorca otrzymał monopol do robót instalacyjnych po domach. W Krakowie mamy sześć firm, które takiemi robotami się zajmują. Mowca żąda tylko, aby ustanawić termin, w którym główny przedsiębiorca będzie obowiązany na żądanie stron połączyć główną rurę z realnością, a wtedy inni przedsiębiorcy mogą wykonywać dalsze roboty instalacyjne po domach. — Co do sprawy finansowej dowiedział się mowca, że rzecz jest na dobrej drodze, jednak chciałby coś więcej w tym kierunku się dowiedzieć. W końcu mowca sumiennie poleca do przyjęcia wnioski komisyi wodociągowej.

R. m. Federowicz nie jest członkiem komitetu, ani komisyi, ale prócz niego jeszcze 36 radców m. nie jest członkami komitetu lub komisyi. Ci wszyscy nie wiedzą dlaczego komisya przeszła do porządku dziennego nad projektem wodociągowym z Budzynia, który z różnych względów jest lepszy. Najpierw wody w Budzyniu jest trzy razy tyle, co w Bielanach, woda jest wolna od żelaza i zimniejsza od bielańskiej; dalej w Budzyniu nie trzebaby domu maszyn fortyfikować, grunta w Budzyniu są tańsze i cały wodociąg byłby tańszy; prosi zatem o wyjaśnienie sprawozdawcę, dlaczego zaniechano tego projektu. Co do kosztorysów byłoby lepiej, gdyby i innym oferentom były tak tajemnice znane, jak p. Steinowi. Co do strony finansowej mowca nie podziela zdania p. wiceprezydenta Dra Pieniążka; mowca obawia się, aby pożyczka po zatwierdzeniu ofert i rozpoczęciu robót, nie była lichwiarską; czerpać na razie z funduszu amortyzacyjnego nie można, bo to byłoby grabieżą na potomności. Mowca nie mógłby się zgodzić także na lokowanie obligów w własnych funduszach. Na razie nie czyni mowca wniosków, ale zastrzega sobie możność uczynienia tego przed zamknięciem dyskusyi, gdyby nikt inny wniosków nie postawił.

R. m. dr. Kohn nie był na czwartkowem posiedzeniu obecnym, ale spodziewał się, że rzecz będzie załatwioną na jednem posiedzeniu; tymczasem w dzienniku poważnym wyczytał ogromną dyskusyę i przykre odniósł wrażenie z tej dyskusyi, tak samo i cała publiczność. Mowca musi polemizować z pewnemi myślami tu wypowiedzianemi, a nie z mowcami.

Porównuje opozycyę w tej sprawie z obstrukcyą parlamentarną — i tak twierdzenie co do instalacyj domowych jest bezpodstawne; zbija obawy co do pożyczki na wodociąg; podawanie obliczenia komisyi w wątpliwość jest niewłaściwe. Mowca spodziewa się, że wpływy uboczne upadną, a dobra sprawa zwycięży.

R. m. ks. Dr. Bukowski nie chciał przemawiać, bo ma zaufanie do techników i prawników, zasiadających w komisyi. Dyskusya była pouczającą i tak zdaje się mowcy, że 3-letnia gwarancya jest za krótką przy tak wielkiem przedsiębiorstwie. Przedewszystkiem należy zabezpieczyć prawa właścicieli realności, aby mogli użyć do instalacyi domowych, kogo im się podoba. Mowca jest zdania, że gdyby Corte miał taką znajomość sprawy, jak Rumpel, to możeby niższą ofertę od tego ostatniego wniósł. Co do pożyczki, to mowca obawia się niespodzianki i wolałby, aby już była promessa stanowcza.

R. m. Dr. Seinfeld zbija twierdzenia R. m. Federowicza i ks. Dra Bukowskiego, a popiera usilnie wnioski komisyi.

R. m. Dr. Cyfrowicz zaznacza, iż nie chciał nikomu robić zarzutu, mówiąc o Steinie; powiedział tylko, iż takie pogłoski chodzą po mieście i prosił tylko o wyjaśnienie.

R. m. **Szancer** zniewolony do przemówienia wywodami R. m. Dra Kohna, wyjaśnia swoje czwartkowe twierdzenia.

R. m. X. Dr. **Bukowski** jeszcze raz staje w obronie firm krajowych, które powinny mieć zabezpieczone roboty instalacyjne po domach.

R. m. Dr. **Domański** zaznacza, że kwestya wodociągowa ma kilka stron: techniczną, sanitarną, prawniczą i finansową.

Najważniejsze są sprawy przyrodnicze, techniczne i sanitarne. Dopóki nie ma pewności co do pożyczki, nie możemy ofert zatwierdzać i robót rozdawać. Prócz tego jest dużo kwestyj niepokojących w tej sprawie. I tak obawiano się, że w Bielanach wody nie wystarczy, dlatego komitet poszedł do Budzynia i tu raz znaleziono żelazo w wodzie, drugi raz nie, a zatem skład chemiczny wody tej niestały, w sąsiedztwie Budzynia jest nawet siarka. Co do wody Bielańskiej, oświadczył prof. Gruber, że trzeba się przekonać, czy ta woda nie pochodzi z Wisły, bo w takim razie wodociąg ten kiedyś ustanie. Co do ewentualnego braku wody, żąda mowca wyjaśnienia; obawia się, czy p. Ingarden jest o tyle doświadczony, aby się nie pomylił; mowca przytacza przykłady, jak trzeba być ostrożnym z wodą gruntową. Okoliczności, iż oferty obowiązują tylko do 15 b. m., nie trzeba się obawiać, bo oferenci poczekają jeszcze i 4 miesiące. Nie występuje przeciw wnioskom komisyi, ale nie widzi potrzeby spieszenia się; wodociąg nie przyczyni się w tak znacznej mierze do obniżenia śmiertelności. Przyrzeczenie Cortego, iż obniży ofertę o $^1/_2$ % jest warte zastanowienia. W końcu mowca oświadcza się za odroczeniem, aż do załatwienia kwestyi finansowej.

R. m. **Epstein** wnosi, aby kontrakt, który Gmina ma zawrzeć z przedsiębiorcą, przekazać Sekcyi do zabezpieczenia praw miejscowych instalatorów.

R. m. Dr. **Bujwid** zbija twierdzenia R. m. Dra Domańskiego co do składu wody.

R. m. **Slęk** chce wyjaśnić kwestyę finansową, o której była mowa. Mowca przypomina, że wystąpił przeciw projektowi ustawy o przymusie wodociągowym, a względnie przeciw pośpiechowi, z jakim ten projekt uchwalono. Mowca wogóle nie jest za pośpiechem w sprawach, gdzie chodzi o miliony. Kiedy budowano teatr i kontumacyę, to gmina znalazła się w takiem położeniu, że na płace urzędników musiała się ratować wekslami, i z tego położenia chciał skorzystać Bodencredit-Anstalt, kiedy gmina do tej instytucyi się zwróciła o pożyczkę; ofiarowała bowiem pożyczkę po kursie 91 i zażądała hipoteki na wszystkiem, co Kraków jeszcze posiadał. Nadto Bodencredit-Anstalt chciał związać gminę na 50 lat, bo żądał, aby pożyczka przez taki przeciąg czasu była niewypowiedzialną. Wtedy gmina będąc w położeniu ciężkiem, byłaby przystała i na taką pożyczkę, gdyby nie Wydział krajowy, który wprost odmówił swego zatwierdzenia. – Na podkomisyi finansowej wodociągowej oświadczył mowca, że rozpisanie listów do instytucyj finansowych nie odniesie żadnego skutku, dopóki nie uzyska się gwarancyi kraju, ulg w stemplach i bezpieczeństwa pupilarnego papieru. Tych dwóch ostatnich rzeczy dotąd nie uzyskano, Magistrat je zaniedbał. Odnośnie do wodociągów Lwów inaczej postąpił, bo postarał się najpierw o pożyczkę, a później dopiero myśli o budowie. Sprawa dzisiejsza była nagle traktowaną; we wtorek dano radcom 10 arkuszy cyfr, aby na środę przyjść z wyrobionem zdaniem na komisyę wodociągową, przed samem zaś posiedzeniem Rady we czwartek, rozdano radcom jeszcze jeden arkusz cyfrowych uzupełnień. Takie postępowanie jest niedobre — tak powiedzą obywatele, na których ciężary się nakłada. W samem zestawieniu cyfrowem jest błąd, mianowicie przy rurkach, mających połączyć główną rurę z domami, obliczono koszt tej rurki na 10·20 złr., podczas gdy z rachunku $7 \times 1{\cdot}60$ wypada ten koszt na 11·20 złr. Jeżeli się traktowało po wniesieniu ofert jeszcze z firmą Rumpel, to można było to samo uczynić także z firmą Corte, a możeby i ta obniżyła swoją ofertę. Wogóle mowca nie radzi pośpiechu w tej sprawie. Obywatele są w wielkim ucisku i tak: jest ustawa o ogniotrwałych dachach i nowe ustawy podatkowe; wskutek tego wszystkiego obdłużenie realności jest znaczne, a teraz przychodzi nowy ciężar — instalacya wodociągowa. Mowca prosi o wzgląd na tych obywateli, dla których kilkadziesiąt tysięcy, uzyskanych z obniżenia ofert, zrobi różnicę. Mowca poleca także firmę Miarczyńskiego, zresztą wnosi:

Rada miasta uchwali!

„Sprawozdanie o wyniku ofert zwraca się komisyi wodociągowej w tym celu, aby odebrała od firmy Corte et Comp. deklaracyę, jakie ta firma czyni obniżenie od swej oferty i następnie sprawę Radzie miejskiej z odpowiedniemi wnioskami przedłożyła, najpóźniej do 15 listopada 1898“.

Przez ten czas będzie można także naprzód postąpić ze sprawą pożyczki.

R. m. Dr. **Kohn** wnosi o zamknięcie dyskusyi.

R. m. Dr. **Leo** sprzeciwia się temu z dwóch powodów: raz chodzi tu o sprawę najważniejszą, jaką miasto ma od szeregu lat, powtóre na samym końcu dyskusyi postawiono nowy wniosek, który powinien być przedyskutowany. Mowca sam w kwestyi finansowej zapisuje się do głosu.

R. m. Dr. **Kohn** cofa swój wniosek.

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie o godzinie 8 minut 35 wieczór.

Posiedzenie nadzwyczajne (70 w kad. XI.) **z dnia 20 października 1898 r.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, prezydent miasta.
I Wiceprezydent miasta: Dr. Pieniążek Karol.
Sekretarz Rady miejskiej: Grocle Adam.

Radców obecnych **46**. Radcy miejscy: Beringer, Chyliński, Epstein, Fritsch, Dr. Górski, Dr. Ichheiser, Dr. Popiel, Rehman, Dr. Weigel, hr. Wodzicki (**10**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili; nieusprawiedliwili zaś nieobecności swej Radcy: Dr. Doboszyński, Stryjeński (**2**).

Początek posiedzenia o godzinie 5 minut 50 wieczorem.

R. m. Dr. hr. **Potocki** zapytuje się Przewodniczącego, czy stoi co na przeszkodzie w wykonaniu obowiązku gminy co do **oddania Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych gruntu pod budowę własnego gmachu** i wyraża przekonanie, że to wnet nastąpi.

Przewodniczący oświadcza, iż wyjaśni tę kwestyę na następnem posiedzeniu. —

Przystąpiono do porządku dziennego, to jest dalszej dyskusyi nad **zatwierdzeniem ofert na budowę wodociągu.**

R. m. Federowicz prosi o głos do faktycznego sprostowania. Przemówienie jego na ostatniem posiedzeniu źle zostało zrozumiane; chciał tylko zaznaczyć, iż firma Rumpel et Waldeck miała większą sposobność poznania dokładniejszego projektu wodociągu i dlatego mogła podać niższą ofertę; zresztą ma mowca zupełne zaufanie do komisyi wodociągowej i do kierownika biura wodociągowego p. Ingardena.

R. m. Dr. Leo zaznacza, iż obraduje się nad sprawą, a zobowiązanie głównego oferenta już przed 5ciu dniami zgasło. Według mowcy termin do wnoszenia ofert był za krótki, ale może zachodziły okoliczności, które wpłynęły na opóźnienie prac komisyi, dlatego w końcu spieszyła, a ostatnie jej posiedzenie, właśnie w sprawie załatwienia ofert wodociągowych, odbywało się równocześnie z posiedzeniem Sekcyi II. Z tej też przyczyny członkowie tejże Sekcyi, chociaż zostali zaproszeni, na posiedzenie wodociągowe przybyć nie mogli. Zwoływanie równocześnie dwóch posiedzeń w ten sposób, jest niewłaściwem. Co do strony finansowej, ta dotąd nie jest gotową, a to nie z winy komitetu finansowego, który odbył tylko 3 posiedzenia, a ostatnie w lipcu. Dalej wykazuje mowca działalność tego komitetu. Komitet uchwalił pewne zasady, na których pożyczka ma być zrealizowaną; rozpisano listy do instytucyj finansowych, które oświadczyły gotowość wejścia z gminą w rokowania. Dotąd sprawa ta dalej się nie posunęła. Nie uzyskano ani zwolnienia od stempli i opłat, ani bezpieczeństwa pupilarnego dla obligów komunalnych; nie postarano się również o przyspieszenie sankcyi cesarskiej dla uchwały sejmowej co do poręki kraju. Sprawa sfinansowania wodociągu wcale dotąd nie jest załatwiona, a teraz już ma się zatwierdzać oferty na budowę. To dobrze nie jest, ale z tego wcale nie wynika, abyśmy nie mieli dzisiaj załatwić ofert, bo sytuacya finansowa gminy jest prawidłową i zdrową, a bank żaden nie wyzyska położenia gminy, bo jest rękojmia kraju.

W końcu mowca z powodu, iż gmina zupełnie uwzględnia życzenia c. i k. wojska i ze względu na to, że Kraków jest fortecą, wnosi:

„Uprasza się Prezydenta miasta, by jak najspieszniej poczynił w urzędowej drodze starania o **uzyskanie** odpowiedniej **subwencyi ze skarbu wojskowego na budowę wodociągu**". (L. 65785.)

Wiceprezydent Dr. Pieniążek w dłuższem przemówieniu zbija wywody R. m. Slęka co do ustawy o przymusie wodociągowym, wykazując, iż ta była w ścisłym związku z udzieleniem gminie rękojmi kraju. Następnie wykazuje mowca trudności emisyi papierów własnych. Bank krajowy daje gminie przystępne warunki, bo chce dać pożyczkę w 4% obligacyach komunalnych; w takim razie ponosiłby sam podatek rentowy, a gmina opłacałaby tylko 5% na amortyzacyę i na oprocentowanie i nic więcej. Bank ten gotów jest ulokować chwilowo u siebie na rachunek gminy fundusze z tej pożyczki pochodzące, a gmina może nimi dowolnie rozporządzać. Wreszcie pożyczkę taką można Bankowi każdej chwili wypowiedzieć i spłacić, co przy własnych obligacyach byłoby niemożebnem. Dalej zbija mowca wywody R. m. Szancera co do promesy. W końcu oświadcza się przeciw wnioskowi odroczenia R. m. Slęka a za wnioskami Komisyi.

R. m. Dr. Domański uważa pytanie, skąd się znajdzie pokrycie procentów i amortyzacyi pożyczki, za ważniejsze od samej pożyczki.

R. m. dr. Propper przekonał się po przeglądnięciu ofert, iż żadna z oferujących firm nie może wyzyskać pewnych kategoryj cen jednostkowych. Strona finansowa nie przestrasza mowcy. Okoliczność, iż w tej chwili nie możemy zaciągnąć pożyczki, nie powinna Rady wstrzymać od załatwienia ofert, gdyż nawet po zatwierdzeniu ofert, gmina nie mając jeszcze koncesyi, ani gruntów, ani dekretu wywłaszczenia, nie może zaraz przystąpić do budowy, a czasu tego będzie można użyć do przeprowadzenia pożyczki.

Mowca oświadcza się za wnioskiem R. m. Slęka tylko dlatego, iż sądzi, że z firmą Corte także można jeszcze traktować, skoro się już po wniesieniu ofert traktowało z firmą Rumpla. Czyni tylko dodatek do wniosku, aby jeszcze raz dodatkową ofertę odebrano, również od firmy Rumpel et Waldeck.

R. m. Dr. Paszkowski stwierdza, iż uchwalenie ustawy o przymusie wodociągowym, było koniecznym warunkiem uzyskania rękojmi kraju. Oświadcza się przeciw dodatkowemu traktowaniu z oferującemi firmami, a to w interesie samejże gminy.

R. m. Slęk dziękuje wiceprezydentowi Drowi Pieniążkowi, że wspomniał, iż przemówienie jego było *sine ira et studio.* Pan Wiceprezydent jednak źle zrozumiał mowcę co do sprawy przymusowego zaopatrywania w wodę domów, gdyż mowca zwracał tylko uwagę na pośpiech, z jakim ta sprawa była traktowaną. Mowca stanowczo twierdzi, że oferta Cortego po otwarciu, była niższą od Rumpla o 9000 złr; dopiero po dodatkowem traktowaniu z Rumplem firma tegoż się obniżyła. *Böses Blut* narobiło już to dodatkowe traktowanie z jedną firmą i prostowanie jej oferty. Ze względu na stronę finansową, mowca uważa odroczenie sprawy ofert na 4 tygodnie tylko za korzystne dla gminy. W końcu mowca odczytuje telegram Cortego, w którym tenże obowiązuje się wziąć udział w sfinansowaniu kwotą do 500 000 złr., a nadto użyć materyałów krajowych i wyłącznie sił krajowych. Mowca popiera swój wniosek.

Sprawozdawca R. m. Rotter zastrzega sobie przynajmniej godzinkę, a choćby i więcej, gdyż musi każdemu mowcy dać odpowiedź. Predewszystkiem zbija wywody R. m. Kwiatkowskiego, co do projektu wodociągu z Budzynia, wykazując uchwałami Rady, że teren budzyński zostawia sobie gmina tylko jako ewentualną rezerwę na przyszłość i Rada postanowiła budować wodociąg z Bielan na podstawie orzeczenia znawców. Ta odpowiedź dana R. m. Kwiatkowskiemu wykazuje zarazem bezpodstawność zarzutów R. m. Federowicza.

Resztę zarzutów podzielił sprawozdawca na 3 grupy a mianowicie: 1) że postępowanie w sprawie wodociągowej było za pospieszne i że komitet budowy postąpił nielegalnie, nie przedkładając pod uchwałę Rady warunków licytacyjnych; 2) że nie ma pieniędzy na budowę wodociągów; 3) że zachodzi obawa wyzyskania właścicieli realności przy robotach instalacyjnych po domach przez przedsiębiorcę głównego.

Pierwsze zarzuty zbija sprawozdawca, wykazując, iż postępowanie wcale nie było za pospieszne, ale roz-

ważne, a do rozpisania licytacyi bez uchwały Rady był komitet budowy uprawniony na podstawie regulaminu, uchwalonego przez Radę m. w dniu 14 lipca b. r.

Co do drugiego zarzutu, t. j. braku pieniędzy, który podnosił głównie dyrektor Sięk, przestrzegając, aby miasta nie wtrącać w położenie ciężkie, w jakiem się znajdowało w r. 1890 podczas budowy teatru, wyczerpane już budową kontumacyi, kiedy administracya miejska, wyczerpawszy zaliczkami własne specyalne swe fundusze, musiała się ratować wekslami i o mało gmina nie stała się ofiarą Bodencredit-Anstalt, odpowiada sprawozdawca, iż położenie ówczesne gminy daje się wytłómaczyć, bo lata 1888, 1889 i 1890 w czasie budowy kontumacyi i teatru, kończyły się ogromnymi niedoborami 106.000, 51.000 i 111.000 złr., które pokrywano z różnych źródeł gminy, a szczególnie z funduszu amortyzacyjnego. Jednakowoż tak źle, jak to przedstawił R. m Sięk i wówczas nie było, bo przez lombardowanie efektów pożyczono wprawdzie w latach 1890 i 1891 z funduszów amortyzacyjnego, zakładowego i emerytalnego łącznie kwotę 232.000 złr, a ponieważ w tych funduszach było efektów na 341.000 złr., przeto pozostał jeszcze zapas 109.000 złr., gmina zatem nie potrzebowała się jeszcze uciekać do weksli, na które zaciągnęła pożyczkę okrągło 30.000 złr. Ówczesne położenie gminy nie powinno odstraszać od budowy obecnie, ponieważ finanse gminy znakomicie się poprawiły. Zamknięcia rachunkowe z ostatnich trzech lat wykazują okrągło przeszło 300.000 złr., a w funduszach specyalnych posiada gmina przeszło jeden i ćwierć miliona. W takich warunkach gmina może spokojnie rozpocząć budowę wodociągów, a rokowania o pożyczkę prowadzić spokojnie i pożyczkę w stosownej chwili i pod korzystnymi warunkami zaciągnąć. Na zarzut R. m. Sięka, że się tylko myśli o ciężarach dla obywateli, odpowiada mowca, że wodociąg przyczyni się do podniesienia także materyalnych warunków miasta i jego obywateli.

Co do trzeciego zarzutu wykazuje mowca na podstawie warunków licytacyjnych, iż wyzyskanie obywateli przy instalacyach domowych, jest niemożliwe. Dalej wykazuje mowca, iż w chwili otwarcia ofert w grupie *A)*, firma Rumpel et Waldeck była tańszą o 20.000 złr., zaś w grupie *B)*, była tańsza firma Corte et Comp. o 2481 złr. Gdy jednak Corte w grupie *B)*, wiele pozycyj zupełnie opuścił, które razem reprezentują wartość 33.445 złr., przeto w rzeczywistości i w tej grupie był droższy o 30.000 złr. Po ostatecznem zestawieniu i sprostowaniu ofert, okazuje się firma Rumpel i Waldeck o okrągło 40.000 złr. tańszą od oferty Corte et Comp., a przed sprostowaniem była tańszą o 25.000 złr. W dalszym ciągu zbija mowca zarzut, iż komitet dodatkowo, po otwarciu ofert traktował z Rumplem. W końcu porównuje sprawozdawca obydwie firmy co do ich wartości a nawet narodowości i wyraża przekonanie, że firma Rumpel i Waldeck jest rzetelną, bardzo renomowaną i większą daje gwarancyę od firmy Corte et Comp., która nawet nie jest czeską, ale czysto niemiecką, bo główny jej reprezentant p. Zdenko Ritter von Wesely jest tylko z nazwiska Czechem, a w gruncie rzeczy Niemcem, popierającym cele germanizacyjne w Pradze.

W głosowaniu wniosek R. m. Dra Leo co do wniesienia petycyi o subwencyę ze skarbu wojskowego przyjęto, wniosek R. m. Sięka z poprawką R. m. Dra Proppera upadł, a wnioski komisyi wodociągowej przyjęto*).

Przewodniczący w końcu odczytuje drugą depeszę, jaką otrzymał od p. Cortego a zgodną co do treści z depeszą odczytaną przez R. m Sięka.

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie o godzinie 10 wieczór.

Posiedzenie zwyczajne (71 w kad. XI.) **z dnia 3 listopada 1898 r.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, prezydent miasta.
I. Wiceprezydent miasta: Dr. Pieniążek Karol.
Sekretarz Rady miejskiej: Groele Adam.

Radców miejskich obecnych **42**. Radcy miejscy: Fritsch, Dr. Górski, Dr. Ichheiser, Łapiński, Rehman, Dr. Weigel, hr. Wodzicki, **(7)** nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili; nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej Radcy: Chmurski, Epstein, Dr. Pareński, Dr. Popiel, Dr. hr. Potocki, Dr. Propper, Schmelkes, Stryjeński, Dr. hr. Tarnowski **(9)**.

Początek posiedzenia o godz. 6 wieczorem.

Sekretarz odczytuje pismo:

R. m. Dr. Jordan dziękuje Reprezentacyi miejskiej za wybudowanie pawilonu dla zabaw młodzieży w parku jego nazwiska.

Przyjęto do wiadomości. (L.68356).—

R. m. Dr. Rosenblatt uzasadnia i czyni wniosek naglący:

Uprasza się komisyę teatralną o przygotowanie i przedłożenie Radzie miejskiej najdalej do końca b. m. wniosków: 1) w kierunku rozpisania zawczasu ofert co do **wydzierżawienia teatru** na czas dalszy, po ukończeniu się obecnego okresu dzierżawy; 2) w kierunku rewizyi postanowień obecnego kontraktu i ułożenia nowego kontraktu dla dalszej dzierżawy; 3) w kierunku wczesnego zabezpieczenia wszelkich praw, służących Gminie przeciw dzierżawcy po myśli §. 41 kontraktu.

Nagłość sprawy uchwalono.

R. m. Dr. Staniszewski zgadza się z wnioskiem R. m. Dr. Rosenblatta, ale do wniosku tego czyni poprawkę, aby komisya teatralna przedłożyła wnioski Radzie najpóźniej do końca listopada i aby się porozumiała z Sekcyą I. co do rewizyi instrukcyi dla komisyi teatralnej.

Wiceprezydent Dr. Pieniążek uzasadnia i wnosi, aby sprawę teatralną odesłać do osobnej komisyi z poleceniem, aby zdała z niej sprawę do końca listopada b. r. Do składu tej komisyi powołuje Rada miasta: 1) członków komisyi teatralnej; 2) trzech prawników; 3) trzech członków Sekcyi I.

---

*) Ogłoszono w r. 1898 drukiem w drukarni Związkowej a nakładem gminy m. Krakowa dwie prace:

1) Wodociąg król. stoł. m. Krakowa, Grupa robót *A*. Ogólne i szczegółowe warunki techniczne, dotyczące przedsiębiorstwa przy wykonaniu robót ziemnych i budowlanych, potrzebnych dla wodociągu król. stoł. m. Krakowa.

2) Wodociąg król. stoł. miasta Krakowa. Grupa robót *B*. Ogólne i szczegółowe warunki techniczne, obowiązujące przy budowie studzien w Bielanach, lewaru ssącego i odwodnienia zakładu pompowego, dostawy rur wodociągowych, zasuw, hydrantów, wentyli powietrznych, studzien wentylowych i połączeń rur wodociągowych z pojedynczemi realnościami prywatnemi, jakoteż przy wykonywaniu wszelkich robót, połączonych z ułożeniem rur wodociągu król. stoł. m. Krakowa.

R. m. Dr. Staniszewski zauważa, iż w razie przyjęcia wniosku wiceprezydenta Dr. Pieniążka, będzie załatwiony wniosek jego i R. m. Dra Rosenblatta.

Wniosek r. m. Dr. Rosenblatta z poprawką wiceprezydenta Dr. Pieniążka przyjęto. (L. 638/pr.).

R. m. Ślęk zaznacza, iż jeden z dzienników miejscowych, podając sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej z przed dwóch tygodni, na którem zatwierdzono oferty wodociągowe, przytoczył cyfry naprowadzone przez sprawozdawcę wodociągowego, mianowicie, że r. m. Ślęk odmalował za czarno **finansowe położenie Gminy w latach 1888, 1889 i 1890**, gdyż gmina mimo zaliczek, powziętych ze specyalnych funduszów, miała jeszcze efektów w tych funduszach na 109.000 złr. i nie potrzebowała zaciągać pożyczek wekslowych. Otóż cyfry te nie są prawdziwe i jeżeli sprawozdawca miał je z biura rachuby, to mowca żałuje, iż to biuro się pomyliło. Mowca wykazuje, jakie weksle i do jakiej wysokości, celem uzyskania gotówki dla Gminy wystawiono, a jeżeli Gmina miała jeszcze jakie efekta w funduszach swych specyalnych, to nie trzeba zapominać, iż wszystkich efektów gmina pozbyć się nie mogła, bank bowiem dając pożyczkę na walory pewne, żąda oprócz tego jeszcze pewnego pokrycia, które gmina musiała posiadać w efektach. Mowca prosi, aby to wyjaśnienie było zaciągnięte do protokułu.

R. m. Rotter jako sprawozdawca wodociągowy, przyznaje, iż cyfry owe miał z ksiąg Wydziału obrachunkowego; przyjmuje dzisiejsze sprostowanie r. m. Ślęka do wiadomości i zapowiada, iż cyfry przez tegoż przytoczone, będzie się starał również ile możności sprostować. Ale pomijając kwestyę cyfr i stając na stanowisku radcy miejskiego, zapytuje się, jaki był użytek i jaka korzyść dla miasta z przedstawienia ówczesnego stanu finansowego gminy przez r. m. Ślęka? Mowca sądzi, iż zbijając cyfry przez r. m. Ślęka przytoczone, oddał większą usługę miastu niż r. m. Ślęk.

R. m. Dr. Kohn przypomina obu mowcom t. j. r. m. Ślękowi i Rotterowi regulamin obrad, według którego można żądać głosu od przewodniczącego, albo do uczynienia wniosku albo do interpelacyi.

R. m. Dr. Rosenblatt sądzi, iż właściwie nie ma o czem dyskutować. —

R. m. Dr. Seinfeld zapytuje się Przewodniczącego, kiedy zamierza przedłożyć Radzie **wnioski co do obsadzenia wakujących posad, a w szczególności kasyera?** Dalej zaznacza, iż **robotnicy zatrudnieni przez Gminę**, jak: przy akcyzie, straży pożarnej, gazowni i t. d. dotąd wbrew ustawie z dnia 30 marca 1888 r., **nie są ubezpieczeni w kasie chorych**. Zapytuje się zatem Przewodniczącego, czy mu wiadomem jest to zaniedbanie Magistratu i czy zamierza zapobiedz temu?

Przewodniczący oświadcza, iż co do obsadzenia posad wogóle wnioski wnet będą Radzie przedłożone; zaś co do obsadzenia posady kasyera, to Sekcya II. żąda przedtem załatwienia sprawy dyscyplinarnej, a do przedłożenia wniosków w tym względzie potrzebuje Przewodniczący jeszcze pewnego czasu. — Na interpelacyę co do ubezpieczenia robotników miejskich w kasie chorych, wyjaśnia Przewodniczący, iż robotnicy zatrudnieni przy zakładach miejskich, jak przy akcyzie, gazowni, straży pożarnej, są leczeni kosztem miasta.

R. m. Dr. Seinfeld żąda wyjaśnienia co do ubezpieczenia robotników na przyszłem posiedzeniu. —

R. m. Dr. Domański uzasadnia i wnosi: Poleca się Sekcyi szkolnej, by niezwłocznie zajęła się **sprawą przepełnienia i niedostateczności gmachów dla szkół średnich w Krakowie** i stosowne wnioski, zmierzające do zaradzenia złemu, w jak najkrótszym czasie pełnej Radzie przedłożyła.

Przyjęto. (L. 68431). —

Przewodniczący zawiadamia, iż **r. m. Dr. Bujwid** przechodzi z Sekcyi I. do Sekcyi IV. (L. 68538) i że **r. m. Dr. Paszkowski** składa mandat członka komisyi gazowej. (L. 639 pr.) —

Dalej zawiadamia Przewodniczący, iż na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Rady zamieści: 1) **wybór uzupełniający członków do wielkiego wydziału Kasy Oszczędności**; 2) **wybór delegata do c. k. Rady szkolnej krajowej**; 3) **wybór jednego członka do komisyi gazowej**. —

Teraz przystąpiono do porządku dziennego.

Imieniem Sekcyi IV. r. m. X. Dr. Spis wnosi:

Rada m. uchwali!

1) Orzeczenie c. k. Rady szkolnej krajowej z 24 sierpnia 1897 L. 19971, w sprawie **organizacyi szkół wydziałowych w Krakowie**, przyjmuje się do wiadomości.

2) **Rada m. uznaje potrzebę** pod zastrzeżeniami, w ustępie 3 uwidocznionemi, **przekształcenia dwóch miejskich szkół ludowych na szkoły wydziałowe o 3 klasach obowiązkowych, połączone ze szkołami pospolitemi 4 klasowemi pod wspólnemi dyrekcyami, a mianowicie**: a) **szkoły męskiej św. Floryana przy pl. Matejki**; b) **szkoły żeńskiej im. Klementyny Tańskiej przy ul. Miodowej.**

3) Rada m. oświadcza równocześnie, że gmina m. Krakowa na utrzymanie powyż wspomnionych szkół, po myśli art. 8 ustawy z 23 maja 1895 Dz. u. kr. Nr. 57 na wydziałowe zorganizować się mających, prócz wydatków rzeczowych, wynikających z art. 6 ustawy kraj. z 24 kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 49, do żadnych innych świadczeń się nie zobowiązuje, a w szczególności zastrzega się wyraźnie, iż nie posiadając takiego majątku zakładowego, któryby w myśl art. 16 ustawy z 24 kwietnia 1894 r. Dz. u. kr. Nr. 49 uprawniał do żądania od niej wyższych dodatków na płace nauczycieli, t. j. do dodatków ponad przepisaną 12% prestacyę, tylko pod tym warunkiem zgodzi się na utworzenie powyższych szkół wydziałowych, jeżeli na nią nie będzie nałożony żaden dalszy dodatek na płace nauczycieli tychże szkół.

Wniosek przyjęto. (L. 64932). —

Imieniem Sekcyi IV. r. m. Dr. Kasparek wnosi:

Rada m. uchwali!

W odpowiedzi na reskrypt Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z 27 sierpnia 1897 L. 20221 i zakomunikowany tym reskryptem **projekt orzeczenia organizacyjnego dla szkoły wydziałowej św. Scholastyki**, Rada m. postanawia przesłać Wys. c. k. Radzie szkolnej krajowej uwagi następujące:

1) **Do punktu IV. projektu organizacyjnego:**

a) Rada miejska sądzi, że na etat przyjąć należy oprócz dyrektora, katechety rzym. kat. i nauczyciela religii izraelickiej, tylko trzy posady nauczycieli lub nauczycielek, zamiast 5-ciu, ponieważ chodzi głównie o siły nauczycielskie dla trzech klas niższych. Jako siły pomocnicze pozostać mają w tej szkole dotychczasowe nauczycielki języka francu-

skiego i robót kobiecych, z poborami dotychczasowymi z funduszu miejskiego, na tak długo, dopóki te nauczycielki innej nie otrzymają posady.

b) Rada miejska w zasadzie godzi się na prawo sprzeciwiania się powołaniu nauczycieli, nie odpowiadających warunkom ustawy, bo to prawo jest wypływem prawa najwyższego nadzoru Rady szkolnej krajowej nad szkołami publicznemi, pragnie jednak, aby warunki, sposób i czasokres wykonywania tego prawa, dla uniknięcia nieporozumień i możliwej przerwy w nauce, w statucie ściślej były określone.

2) **Do punktu V. projektu organizacyjnego**: Rada m. zgadza się na ustanowienie jednego tylko kuratora dla trzech klas wyższych, zamiast kuratoryi złożonej z trzech osob.

3) **Do punktu VII. projektu organizacyjnego**: Byłoby wskazane oznaczyć ryczałt na pomniejsze wydatki szkolne i urzędowe także dla klas wyższych na kwotę 30 zła. rocznie.

4) **Do punktu VIII. i IX. projektu organizacyjnego**: Z uwagi, że wskutek reorganizacyi szkoły wydziałowej im. św. Scholastyki spadnie na Gminę ciężar utrzymywania jednej klasy, t. j. IV. ponad obowiązek obecnie istniejący; że Gmina m. Krakowa, nie posiadając własnego majątku, wobec znacznych wydatków na cele szkolne, musi się ograniczyć w wydatkach nadzwyczajnych, nieobjętych ustawową prestacyą, do potrzeb najniezbędniejszych; z uwagi dalej, że Wys. Rada szkolna krajowa nie może przyjąć na fundusz kraj. kosztów utrzymania ochmistrzyni, Rada m. oświadcza, że stałego obowiązku utrzymywania nauczycielki języka francuskiego i nauczycielki robót ręcznych kobiecych, tudzież ochmistrzyni, imieniem gminy m. Krakowa nie przyjmuje i tylko jako zarządzenie tymczasowe, pragnie utrzymać w tym względzie stan dotychczasowy. Według tego oświadczenia winien uledz artykuł VIII. i IX. projektu organizacyjnego zmianie następującej a mianowicie: **ustęp drugi art. VIII.** „Dotychczasowe nauczycielki języka francuskiego i robót ręcznych kobiecych, jak długo przy szkole wydziałowej im św. Scholastyki, jako siły pomocnicze będą użyte, a nie uzyskają innej posady etatowej, pobierać będą nadal przyznane im uchwałami Rady miejskiej pobory z funduszu miejskiego, które wypłacać będzie kasa miejska“; **ustęp drugi art. IX.** „Dla pomocy dyrektora w nadzorowaniu uczennic i utrzymywaniu porządku w szkole może być ustanowioną ochmistrzyni, mianowana przez Radę m. Krakowa i płatna z funduszów miejskich“

Do punktu XI. projektu organizacyjnego: Z uwagi, że dopiero praktyczne przeprowadzenie nowych planów naukowych może wykazać, o ile takowe zamierzonemu celowi wyższej szkoły wydziałowej będą odpowiadać, a może się okazać potrzeba zaprowadzenia obok istniejących kursów robót kobiecych i kursu handlowego jeszcze innych kursów specyalnych, — pragnie Rada m., aby możność zaprowadzenia innych kursów specyalnych obok istniejących obecnie przy szkole wydz., oczywiście za zezwoleniem Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. po porozumieniu z Reprezentacyą miejską w orzeczeniu organizacyjnem była wyraźnie zastrzeżoną.

R. m. R o t t e r zapowiada szereg poprawek do poszczególnych punktów wniosków; krytykuje cały plan naukowy przyszłej szkoły wydziałowej i porównuje go na przykładach z obenym planem nauk. Przedewszystkiem wnosi inną stylizacyę punku II. projektu organizacyjnego.

R. m. X. Dr. S p i s uspokaja obawy r. m. Rottera, gdyż Rada szkolna krajowa w dzienniku swym urzędowym wyraźnie zastrzegła gminom a nawet gronom nauczycielskim prawo zaprowadzenia zmian w planach nauk dla szkół wydziałowych, naturalnie w porozumie- z c. k. Radą szkolną krajową.

R. m. Dr. X. B u k o w s k i uzasadnia i wnosi: „Odesłać jeszcze raz plan nauk szkoły wydziałowej św. Scholastyki do Sekcyi szkolnej, celem gruntownego przerobienia tego planu i przedłożenia go Radzie m. w ciągu 3 tygodni.

R. m. Dr. K o h n dziękuje r. m. X. Dr Bukowskiemu za ten wniosek. Mowca nie ma żadnej pewności, czy Rada szkolna krajowa zechce potem uwzględnić wnioski Rady m., jeżeli ta tego prawa z góry sobie nie zastrzeże, nadto wnosi: „Również zastrzega sobie Gmina m. Krakowa organizacyę szkoły w porozumieniu z Radą szkolną po jakimś czasie, także w kierunku ilości lat nauki“.

R. m. B a r t o s z e w i c z krytykuje ostro cały projekt, wyrażając zdanie, iż gorszego projektu nawet w drodze konkursu trudnoby było uzyskać. W końcu popiera wniosek r. m. X. Dr. Bukowskiego.

R. m. X. Dr. S p i s broni wniosków Sekcyi IV.

R. m. R o t t e r zaznacza, że według projektu jest obniżenie czasu nauki o 1 rok; dalej krytykuje plan nauk i zaleca do przyjęcia wniosek r. m. X. Dr. Bukowskiego, w przeciwnym razie będzie czynił poprawki do poszczególnych punktów projektu.

R. m. X. Dr. S p i s zabiera głos do faktycznego sprostowania i zaznacza, iż według nowego projektu, nie ma skrócenia czasu nauki o rok; w dzisiejszym planie nauki są braki i prosi o przyjęcie wniosków Sekcyi IV.

W dalszej dyskusyi zabierają głos radcy miejscy B a r t o s z e w i c z, Dr. K o h n i sprawozdawca Dr. K a s p a r e k, który zbija zarzuty poszczególnych mowców, odczytuje reskrypt c. k. Rady szkolnej krajowej, który grozi w razie dalszej zwłoki zaprowadzeniem 3-klasowej szkoły wydziałowej w myśl ustawy krajowej; dalej uzasadnia poszczególne zmiany, które wprowadza nowy projekt. Mowca ma przekonanie, że poziom nauki się nie obniży, nie widzi potrzeby już obecnie krytykowania planu nauk, gdyż Rada m. będzie miała możność uchwalenia zmian; również nie widzi mowca potrzeby odsyłania sprawy do Sekcyi.

W głosowaniu wniosek r. m. X. Dr. Bukowskiego przyjęto, a tem samem inne wnioski upadły. (L. 33571.)—

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie o godzinie 8 wieczorem.

Nakładem gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.